



Dochodzenie prowadzone przez Faryzeuszów – „On jest prorokiem”.

Tego, który do niedawna był niewidomy, zaprowadzono do faryzeuszów. A w dniu, w którym Jezus uczynił błoto i przywrócił mu wzrok, przypadał szabat. Faryzeusze pytali go ponownie, w jaki sposób został uzdrowiony. On zaś odpowiedział: „Nałożył błoto na moje oczy, obmyłem i widzę”. Niektórzy z faryzeuszów orzekli: „Ten człowiek nie pochodzi od Boga, ponieważ nie przestrzega szabatu”. Inni jednak pytali: „Jak człowiek, który jest grzesznikiem, może dokonywać takich znaków?”. I doszło wśród nich do podziału. Zwrócili się więc powtórnie do niewidomego: „Co ty o Nim sądzisz? Przecież uzdrowił twoje oczy”. A ten odparł: „On jest prorokiem”. Żydzi jednak nie wierzyli, że był niewidomy i odzyskał wzrok, dopóki nie wezwano rodziców uzdrowionego. Zapytano ich: „Czy to jest wasz syn? Czy urodził się, jak mówicie, niewidomy? Jak więc może teraz widzieć?” Jego rodzice odpowiedzieli: „Wiemy, że to jest nasz syn oraz że urodził się niewidomy. Nie wiemy jednak, w jaki sposób może teraz widzieć ani też kto uzdrowił jego oczy. Zapytajcie jego samego. Jest pełnoletni, niech mówi sam za siebie”. Rodzice jego dali taką odpowiedź z obawy przed Żydami. Żydzi bowiem uzgodnili już wcześniej między sobą, że wykluczą ze wspólnoty synagogałnej każdego, kto wyzna, że Jezus jest Chrystusem. Z tego właśnie powodu rzekli rodzice uzdrowionego: „Jest pełnoletni, jego samego zapytajcie”.

Ewangelia wg św. Jana 9,13-23